

sł. J. Meyer



1. Gdyś się cał-kiem od-dał Pa - nu, wte-dyz ziar-na wzra - sta żdźbło. Du - szę,
2. Chcesz - li zło - żyć sił do - wo - dy, z si - łą się do pra - cy rwać? Pan je
3. Niech to jed - nak cię nie trwo - ży, moc-no wierz i po - rzuć strach! Gdy twe
4. Przy - go - tu - je drog ty - sią - ce, wska-że ty - siąc pię-knych dzieł, two - je



1. tak przy-go - to - wa - ną, Duch na ro - lę zmie-nia swą. Lecz, ach,
2. zła - mać mu - si wrzó - dy, by mógł swo - ich sił ci dać. Trze - ba
3. si - ły zła-mie, zbu - rzy, no-wych sił zbu-du - je gmach. Gdzie nie
4. sza - ty ja - śnie - ją - ce da o - głą - dać spo - za mgieł. Mo - żesz



1. i - leż na tej ro - li wi - dzi chwa-stów Pań - ski wzrok! Po-zwól
2. ko - nać, trza u - mie - rać, z Pa - nem iść na krzy - ża pień, by mógł
3. sta - je si - ły to - bie, tam ma - je - stat sta - wia swój. Do swej
4. wte - dy rzec o so - bie, gdy cię Je - go kształ - ci wpływ: Już nie



1. kor - nie, choć to bo - li, by ją zo - rał Du - cha pług!
2. spa - lić, by mógł ście - rać w du - szy two - jej grze - chu rdzeń.
3. pra - cy cię spo - so - bi, w bło-go - sła - wieństw zmie-nia zdroj.
4. ży - ję, ju - żem w gro - bie, Chrys-tus tyl - ko we mnie żyw.